

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7-2.

Nr.

Wilno, dn. 13 sierpnia 1935 r.

1339.-

T r e ś ć n u m e r u:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	Dział.	Str.
1. "Tevy Zeme" o stosunkach polsko-litewskich.-	I.	1.
2. I-szy światowy kongres Litwinów z zagranicy w Kownie.-	"	2.

K r o n i k a .

3. Dokoła bałtyckiej fuzji radjowej.-	"	4.
---------------------------------------	---	----

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

4. Aresztowanie b.działacza litewskich socjalrewolucjonistów Łukszysa.-	III.	"
---	------	---

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .

5. Interwencja T-wa "Pochodni".-	IV.	"
----------------------------------	-----	---

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Tevų Zeme" o stosunkach polsko-litewskich. "Tevų Zeme" z VIII.1935 r. zamieszcza artykuł A.Zemriba p.t. "Droga wojny czy dyplomacji?", w którym stwierdza na wstępie, że sprawa wileńska jest obecnie żywo omawiana i że są czynione poszukiwania nowych dróg, któreby doprowadziły do jej rozwikłania.

"Również i "L.Aidas" - pisze "T.Zeme" - nie odrzuca w swym ostatnim artykule potrzebnych rozmów z Polakami, lecz zapytuje, co mogą Polacy zaproponować Litwinom i czy nie lepiej byłoby porozumieć się z Niemcami. Naturalnie również i z Niemcami należy dojść do porozumienia, o ile to okaże się możliwe, lecz nie byłoby usprawiedliwione przywrócenie wzajemian za tę wygodę starego porządku w Kłajpedzie, porządku, za czasów którego konsul niemiecki w Kłajpedzie był najwyższą władzą. Sytuacja jest trudna. Rzesza dąży do przeprowadzenia plebiscytu w Kłajpedzie i w tym celu pragnie wykorzystać wybory do Sejniku, wprowadzając w błąd mieszkańców i skłaniając ich do występowania w wyborach pod firmą listy niemieckiej. Powstaje pytanie, który z dwóch wrogów: Niemiec czy Polak jest dla Litwy bardziej niebezpieczny? Polacy już zagarnęli stolicę Litwy, Niemcy zaś szykują się do zagarnięcia wybrzeża i portu oraz części terytorjum litewskiego. Instynkt samozachowawczy kazałby w tym wypadku uniknąć nowych ciosów.

Dyplomacja litewska skłonna jest do zmiany przeżytych już dotychczasowych dróg w polityce zagranicznej. Przy obecnej sytuacji powstaje wątpliwość, czy Polacy mogliby Litwie dopomóc w walce z Niemcami o niepodległość Kłajpedy, gdyż są oni obecnie sojusznikami Niemców.

W dalszym ciągu autor artykułu, wyrażając zdanie, iż przyjaźń polsko-niemiecka nie jest zjawiskiem trwałym, staje na stanowisku tezy dr.Zauniusa, że najlepszą gwarancją bezpieczeństwa Litwy jest utrzymywanie równowagi między trzema mocarstwami. Autor stwierdza, że nieposiadanie stosunków z Polską pozbawia Litwę wszelkiej możliwości wykorzystywania sprzeczności interesów mocarstw. Ponieważ zaś Polska jest oczywiście zainteresowana w istnieniu Litwy i komunikacji Niemnem, więc najodpowiedniejszym partnerem przeciw każdemu innemu sąsiadowi jest dla Litwy właśnie Polska.

"Drugą przyczyną - pisze dalej "T.Zeme" - która powinna skłaniać Litwę do zmiany stosunków z Polską byłoby użycie nowych metod walki o Wilno i ruszenie z miejsca sprawy wileńskiej. Wilno może Litwa odzyskać drogą wojny lub drogą dyplomatyczną".

Rozpatrując w dalszym ciągu różne możliwości starć zbrojnych, "T.Zeme" pisze: "Po wkroczeniu na terytorjum Państwa Litewskiego któregoś z wielkich wrogów wątpliwe jest, czy wróg taki zechciałby to terytorjum opuścić bez względu na to czy byłby to Niemiec, Polak, czy też Rosjanin. Pozostaje jeszcze walka o Wilno na drodze dyplomatycznej. Umowa suwalska, która ustaliła linję demarkacyjną, uznała obecną Wileńszczyznę za kraj okupowany, północną część z Wilnem, Trokami i Święcianami przekazała zarządowi litewskich władz wojskowych bez wyrzeczenia się pretensyj do tych terytorjów ze strony polskiej oraz okolice Lidy i Grodna pozostała zarządowi polskich władz bez zaprzeczenia praw Litwy do tego terytorjum. Umowa przewiduje ostateczne ustalenie granicy litewsko-polskiej na drodze pokojowej czy to przez obopólne porozumienie, czy też z pomocą arbitra. Jednakże Polacy złamali umowę suwalską, przewidującą rozstrzygnięcie sprawy na drodze pokojowej. Umowa suwalska posiada dwie części: w pierwszej ustala czasową administrację, zaś druga wskazuje sposób ostatecznego uregulowania granic. Opierając się na tej umowie, Litwa może zaskarżyć Polskę przed Trybunałem Haskim i zażądać wykonania umowy. Należy jednak przypuszczać, iż Polacy zażądają wówczas wykonania drugiej części umowy czyli ostatecznego rozstrzygnięcia sporu. Wówczas jednak byłby możliwy podział kraju. Litwa jednak dopiero wówczas będzie mogła pozwać Polskę przed Trybunał Haski, gdy nawiąże z nią stosunki, a to dlatego, ponieważ Polacy podpisali swe zobowiązanie skierowywania sporów międzynarodowych do Trybunału Haskiego tylko w odniesieniu do państw, z którymi posiadają oni stosunki dyplomatyczne. Bezpośrednie rokowania polsko-litewskie dałyby podstawę prawną do żądania przywrócenia umowy suwalskiej i ponownego poruszenia problemu wileńskiego na arenie międzynarodowej.

Omawiając w dalszym ciągu względy gospodarcze, skłaniające Litwę do nawiązania stosunków z Polską, autor artykułu dochodzi do wniosku, że "z samego tylko Niemna Litwa miałaby 10 milj. litów rocznego dochodu".

Polemizując z inż.Graurogkasem i dr.Zauniusem /będącymi - jak wiadomo - przeciwnikami porozumienia polsko-litewskiego/, autor artykułu, stwierdzając, że Kłajpedzie grozi anchluss niemiecki, zapytuje, czy Polsce dogodniejby było, aby ujścia Wisły i Niemna były kontrolowane przez Niemcy czy też przez dwa państwa o odmiennych interesach.

Na zapytanie, w jakiej płaszczyźnie mogłaby Litwa prowadzić rokowania z Polską, "T.Zeme" odpowiada, że o unji nie może być mowy, gdyż jest ona już całkiem nieaktualna.

"Ostatni mohikanin tych dawnych mickiewiczowskich aspiracji - oświadcza autor artykułu - spoczął ostatnio na Wawelu. Obecnie Litwa z Polską może mówić jak suweren z suwerenem, opierając się na czystorealnych podstawach. Nie chodzi tu więc ani o przyjaźń ani unję, ani nawet związek, lecz prosto o to, że i ze złym sąsiadem dalsze współżycie jest nieuniknione. Kiedyż Litwa może zacząć mówić z Polakami? Wtedy, gdy oni sami zaczną pertraktacje, a stanie się to wówczas, gdy się przekonają, że przyjaźń z Niemcami nie jest dla nich korzystna, gdy skierują wzrok na Paryż i gdy poczują niebezpieczeństwo u ujścia Wisły. Przed rozpoczęciem rozmów z Polakami Nadbałtyka powinna najpierw przyłączyć się do rosyjsko-francuskiego paktu wzajemnej pomocy. Wtedy znaczenie Litwy będzie dostateczne, aby mówić z Polakami, jak równy z równym".

I - s z y ś w i a t o w y k o n g r e s L i t w i n ó w z z a g r a n i c y w K o w n i e .W dn.11.VIII.1935 r. otwarty został w Kownie I-szy światowy kongres Litwinów z zagranicy. Kongres budzi w sferach litewskich wielkie zainteresowanie, a cała prasa litewska zamieszcza obszernie artykuły, omawiające zadania oraz program kongresu.

"L.Aidas" Nr.182 z 10.VIII.1935 r. w artykule wstępnym p.t. "W przeddzień kongresu" wskazuje, iż, o ile przed wojną narody mniejszą uwagę zwracały na swoje uchodźstwo, to obecnie każdy naród usiłuje skupić swą emigrację zagraniczną dokoła swej ojczyzny. Ten właśnie wzgląd spowodował zwołanie kongresu.

Wskazując w dalszym ciągu na doniosłe znaczenie kongresu, "L.Aidas" wyraża zdanie, iż posiada on na celu ściślejsze połączenie wszystkich Litwinów świata dokoła matki-ojczyzny, wzmocnienie idei jedności i litewskości oraz omówienie spraw aktualnych. Pismo oświadcza, iż wobec idei litewskości ustąpić muszą wszelkie ambicje osobiste i sprawy prywatne. Na zakończenie pismo składa gratulacje T-wu Popierania Litwinów Zagranicą /t.zw.D.U.L.R./, z inicjatywy którego kongres został zwołany.

"L.Žinios" Nr.181 z 10.VIII.1935 r. w artykule wstępnym wskazują na olbrzymie zasługi, jakie położyli Litwini amerykańscy w pracy nad wskrzeszeniem Litwy, to też wszelkie wystąpienia tych Litwinów śledzone są z wielką uwagą. Ze względu na to, iż w kongresie wezmą udział ludzie o różnych przekonaniach, kongres ten przypomina wielki Sejm Wileński lub też Sejm Ustawodawczy, w którym również brali udział ludzie o różnych poglądach politycznych, a którzy dali Litwie szerokie hasła wyswobodzenia oraz konstytucję republiki demokratycznej. "Oczekujemy - piszą "L.Žinios" - iż kongres Litwinów przyniesie nie mniej znamienne skutki". Na zakończenie "L.Žin." zaznaczają, iż kongres winien pamiętać, że pracuje on dla dobra szerokich warstw litewskich. Bez wolności i bez warunków kulturalnych niemożliwy jest jakikolwiek postęp, zaś bez postępu niema życia.-

"Rytas" Nr.181 z 10.VIII.35 r. wyraża zdanie, iż Metropolja będąca właściwą ojczyzną wychodźstwa, powinna tak postępować, aby nie odpychać, lecz przyciągać swą emigrację.-

"L.Aidas" Nr.182 z 10.VIII.35 r. zamieszcza oświadczenia niektórych delegatów na kongres na temat zadań kongresu. I tak redaktor i wydawca litewskiego tygodnika w Ameryce "Dirva" p.Karpis-Karpaviczius wyraża zdanie, iż kongres ma na celu wykrzesanie nowego zapału lit.jedności narodowej, przeciwstawienie się procesowi wynaradawiania się Litwinów zagranicą oraz winien prace swe postawić w płaszczyźnie czystonarodowej.

Redaktor pisma lit.w Ameryce "Tevyne" p.Vitaitis oświadczył, iż Litwini z zagranicy przybyli do Litwy po to, aby zapoznać się z jej życiem takim, jakim ono jest, co się zaś tyczy wytycznych, to koncentrują się one przede wszystkim dokoła zagadnień Litwy i litewskości. Nadto kongres ma - zdaniem p.Vitaitisa - na celu zadziernięcie bliższych stosunków.

Wreszcie reprezentujący ok.23 organizacyj lit. w Ameryce p.Pivaronas-Pivariunas wskazał w swem oświadczeniu na niezbędną jedność w Narodzie Litewskim.-

Prasa kowieńska z 10.VIII.35 r. donosi, iż obrady kongresu potrwać w Kownie tydzień, poczem kongres zostanie przeniesiony do Kłajpedy, gdzie uczestnicy wezmą udział w święcie szkoły szybownictwa oraz zwiedzą Kraj Kłajpedzki. W okresie kongresu odbędzie się w Kownie szereg konferencji prasowych, akademickich oraz zorganizowane będą liczne wycieczki, zebrania i zabawy. Do dnia 10 sierpnia przybyło do Kowna 60 delegatów Litwinów zagranicznych. Ogólna liczba delegatów na kongres wyniesie prawdopodobnie ok.100 osób, przyczem reprezentowane będą na zjeździe następujące kraje: Stany Zjednoczone, Argentyna, Brazylja, Urugwaj, Paragwaj, Kanada, Francja, Palestyna, Niemcy, Włochy, Łotwa, Estonia, W.Brytania i Polska. Ilość przybyłych przedstawicieli bez mandatów nie została jeszcze ustalona. Nader licznie będą reprezentowani Litwini z Łotwy, gdyż z Rygi ma przybyć 500 osób, zaś z Dyneburga 100 osób. W święcie sportowem z ramienia Łotwy wezmie udział 5 drużyn piłkarskich i dwie drużyny siatkówki. W dn.9 sierpnia przybyło do Kowna 11-tu zawodników amerykańskich. Na kongres przybywają również przedstawiciele litewskiego świata artystycznego zagranicą. Co się tyczy przekonań politycznych Litwinów z zagranicy przybywających na kongres, to reprezentują oni kierunek narodowy, katolicki, socjalistyczny i komunistyczny.

Z okazji kongresu poeta litewski Piotr Vajcziunas zamieścił na łamach "L.Aidasa" Nr.182 pisany heksametrem wiersz do "Litwinów świata", w którego ostatniej zwrotce pisze: "Jeszcze w Wilnie bracia cierpią... W Tylży gwałt wciąż jeszcze trwa, Nie opuścim swych rodaków, Będziem olbrzymami ze stali".-

Transmisja światowego kongresu Litwinów w Radjo Kowieńskim.

W dn.11 sierpnia 1935 r. Radjo Kowieńskie nadało transmisję I-go światowego kongresu Litwinów z zagranicy w Kownie. W Kongresie wzięli udział prezydent Republiki Smetona oraz członkowie rządu. Kongres zagaik prezydent Smetona, który w przemówieniu swem wskazał na wielkie znaczenie historyczne kongresu, łączącego wszystkich Litwinów świata. Prezydent zaznaczył, iż wszyscy Litwini świata ze smutkiem powtarzają hasło, iż Litwa nie spocznie bez Wilna. Wyrażając podziękowanie organizatorom kongresu p.prezydent oświadczył, że Litwa przeżywa obecnie ciężkie chwile i dlatego dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest jedność Narodu Litewskiego, gdyż tylko zjednoczony naród zdolny jest przewyciężyć wszelkie przeszkody i zachować swą niepodległość.

Następnie głos zabrał prezes T-wa Popierania Litwinów Zagr. p.Rafał Skipitis, który w przemówieniu swem wskazał na konieczność wypowiedzenia się przez uczestników kongresu w sprawie wileńskiej i kłajpedzkiej

W dalszym ciągu Radjo Kowieńskie zakomunikowało, iż kongres trwać będzie od dn.11 do 18 sierpnia. Na ręce prezydium kongresu złożono ok.200 pozdrowień. Pośród licznych prelegentów przemawiał na wstępie premier J.Tubelis, który nie poruszał tematów politycznych. Burmistrz m.Kowna płk.A.Merkys w mowie swej wyraził ubolewanie, iż kongres odbywa się nie w Wilnie, lecz w Kownie. Stolica Litwy - Wilno wciąż jeszcze znajduje się w rękach okupantów, na co kongres - zdaniem p.Merkysa - winien zwrócić swą uwagę.

Były prezydent Litwy Al.Stulgiński pozdrowił przybyłych na kongres w imieniu prezydium Sejmu, z którego obecnie pozostały tylko szczątki.

Były prezydent Litwy dr.K.Grinius przypomniał zasługi Litwinów amerykańskich na polu lit.pracy niepodległościowej.

W imieniu lit.Związku Ludowców przemawiał mec.M.Śleżevičius, który zaznaczył, iż w ciężkich dla Państwa chwilach niezbędne jest wyłączenie wszystkich sił narodu. W walkach o niepodległość brał udział cały naród. Naród jednak nie może mieć samych tylko obowiązków. Winne mu być nadane także prawa. Większość narodu lit. tych praw nie posiada, jak nie posiada również swych przedstawicieli w parlamencie.

Następnie p.Sleżeviczius przystąpił do krytyki obecnego reżimu w Litwie, skutkiem czego Rozgłośnia Kowieńska przerwała transmisję.

W imieniu chrześc.demokracji przemawiał dr.Leon Bistras. Przemówienie jego również posiadało charakter opozycyjny. Nówca krytykował obecny ustrój Litwy i wystąpił przeciwko nieposzanowaniu praw obywateli.

Z ramienia socjaldemokratów lit. przemawiała mecenas L.Purenasowa. Ostre jej przemówienie wywołało kilkakrotne oklaski na sali. Prelegentka oświadczyła, iż socjaldemokraci litewscy podnieśli hasło niepodległości Litwy i walczyli z caratem jeszcze w owych czasach, gdy obecni rzekomi "wodzowie narodu" bezpiecznie czuli się pod skrzydłami cara. Większość emigracji litewskiej stanowią ludzie pracy, którzy także walczyli o wolność Litwy. Obecnie jednak owoce tej walki przyswoili sobie inni. Ludzie pracy nie posiadają w Litwie praw ludzkich i obywatelskich. Rozgłośnia Kowieńska przerwała transmitowanie przemówienia Purenasowej i transmisja z przebiegu kongresu nie została wznowiona.

Tegoż dnia o godz.19-tej członkowie kongresu udali się do Muzeum Wojskowego w Kownie, gdzie wzięli udział w ceremonii opuszczenia flagi oraz w rewji wojskowej. W ogródku Muzeum Wojskowego przemawiał członek prezydium kongresu Litwin amerykański, redaktor pisma "Draugas" p.Szimutis, który oświadczył, iż członkowie kongresu zbrali się akurat w chwili dla ojczyzny bardzo ciężkiej, gdy sąsiedzi Litwy nastają na jej niepodległość. Litwini z całego świata zbrali się po to, by zapowiedzieć niespokojnym sąsiadom, że Litwini nikomu nie dadzą ani piędzi swej ziemi i w razie potrzeby wszyscy, jak jeden mąż staną w obronie Litwy. Litwini z zagranicy zbrali się jeszcze i po to, aby wyrazić swą zgodną opinię w sprawie stolicy wileńskiej, którą wciąż bezprawnie niewoli sąsiad Litwy.

Następnie przemawiał premier Tubelis, wyrażając zadowolenie, iż Litwini całego świata są zgodnie nastroszeni w sprawach dotyczących swej starej ojczyzny - stolicy Wilna. Należy się cieszyć - oświadczył na zakończenie premier - iż wszyscy Litwini żyją jedną wzniosłą myślą i zacierają do jednego wzniosłego czynu, mianowicie do wyzwolenia Wilna.-

K r o n i k a .

Dokoła bałtyckiej fuzji radjowej. "L.Žinios" Nr.181 /VIII.1935/zamieszczają wywiad z dyr.Rozgłośni Kowieńskiej p.Bielunasem, który brał udział w konferencji radjowej państw bałtyckich. W wyniku prac konferencji powzięto uchwałę, w myśl której państwa bałtyckie na międzynarodowych konferencjach radjowych będą występowały, jako jedność. Nadto powzięta została decyzja wymiany prelegentów radjowych, artystów, płyt gramofonowych oraz nut orkiestrowych. Wymiana dokonywana będzie na zasadach wzajemności.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

Aresztowanie b.działacza lit. socjal-rewolucjonistów Łukszysa."Dzień Polski" Nr.133 /VIII.1935/: W tych dniach policja litewska aresztowała byłego prezesa związku lit.socjalrewolucjonistów Łukszysa. Związek ten istniał nielegalnie w okresie 1926-1927. W 1927 r. Łukszys emigrował do Niemiec. Stąd organizował akcję przeciw Państwu Litewskiemu. Część jego współpracowników powróciła do Litwy w 1930 r. Zostali oni aresztowani i skazani na więzienie ciężkich robót. Łukszys, który m.in. pracował w Instytucie Ekonomicznym w Królewcu, został z Niemiec wysiedlony, skąd się udał do Polski, a stamtąd przybył ostatnio do Litwy. Sprawa jego została przekazana sędziemu śledczemu Vasilauskasowi.-

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .

Interwencja T-wa "Pochodnia"."Dz.Polski" 134 /VIII.1935/:Prezes T-wa "Pochodnia" p.J.Przeździecki oraz prezes kow.oddz.T-wa dyr.L.Abramowicz udali się do ministra S.Wewn.p.Rus-tajkisa w związku z zamachem bombowym na lokal polskiej świetlicy w Janowie oraz w związku z odmawianiem przez władze zezwoleń na zebrania młodzieży polskiej w świetlicach kowieńskich. P.minister obiecał sprawę rozpatrzyć.Sprawy zamachu bombowego dotąd nie zostali ujęci.-

Następnie p. Bielewicz wyzwał do krytyki opozycję
w Litwie, skutkiem czego Rozgłoszanie Kowskiego przeszło
transmisyjną.
W imieniu gminę demokracji przemawiał dr. Leon Batura.
Przewodniczącego jego komitetu posiadała charakter opozycyjny. Wobec
krytykował obecną strukturę Litwy i wyrażał pragnienie niemożliwością
niezależności.
Z ramienia socjaldemokratów Lit. przemawiała młoda I. Puz-
renasowa. Oparto jej przemówienie wywołało kilkakrotnie kłopoty
na sali. Prelegentka oświadczyła, iż socjaldemokracja Litwy, podob-
nie jak i inne niepodległe Litwy i walczyła z caratem, nie było w
owych czasach, gdy obecni rządem "narodowemu" przynależnie
czuli się pod skrzydłami cara. Wykazała omyłkowo "także"
stanożka Litwy, która także walczyła z wojskami Litwy. Obec-
nie jednak owoce tej walki przynosiły sobie sami. Ludzie Litwy
nie posiadają w Litwie praw ludzkich i obywatelskich. Rozgłoszanie
Kowskiego przejawia transnarodowe przemówienie Parnamentu i
transmisyjną z przedsięwzięciem nie została uznawana.
Tęż data o godz. 13-tej o godzinie kongresu udali się do
Museum Wojskowego w Kowie, gdzie wzięli udział w or. komisji opoz-
ycyjnej Litwy oraz w rewji wojskowej. W obrębku Museum Wojskowego
przemawiał członek prezydium kongresu Litwa amerykański, redaktor
główny "Dziennika", który oświadczył, iż oświadczenie kom-
gresu odrzucił się skądś w chwili dla ożenym bardzo ciężkiej,
gdy ogłosiła Litwy nastąpiła na jej niepodległość. Litwin z całego
świata odrzucił się po to, by odpowiedzieć niepokojącym sąsiadom,
iż Litwin nie ma być ani jeden z nich i w czasie po-
tęby wazowej, tak jeden ma być w opozycji Litwy. Litwin z za-
granicz odrzucił się jeszcze i po to, aby wyraził swój zgodny opanje
w sprawie stolicy wileńskiej, która miała być przetrwaniu Litwie są-
tad Litwy.

Następnie przemawiał prezydent Litwy, wyrażając nadzieję
nie, iż Litwin całego świata są zgodnie nastrojeni w sprawie
gotowalności swej stronie ożenym - stolicy Wilna. Wskazywał się czo-
liwie - oświadczył na zakończenie przemówienia - iż wazowej Litwin są
iż jedną wielką wsią i należy do jednego wielkiego organizmu
mieszkańców do wyzwolenia Litwy.

K o n k u r s

W konkursie "Litwa i Polska" zwyciężył zespół z dw. Rozgłoszanie
Kowskiego p. Batura, który brał udział w konkursie Litwy.
Wynikiem konkursu jest konkursowy projekt konkursowy
w walce Litwy polskiej na międzynarodowych konkursach
radiowych będą występowały, jako jedna. Należy pamiętać
decyzyjny wydział konkursowy, artystów, przy granicach
wych oraz nurt orkiestrowy. Ważnym dokonany udział na konkursach
wazowości.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WNIĘTYCH

I TYTUŁ PRZEMIAN

K o n k u r s

A z r a z o w a n i e p o d a t e c z e i t i e . s o c j a l i-
z a c y j a i t e d w a k a z a a "Biuletyn Polakii"
nr. 133 (VIII.1985). W tych dniach polska litwiska organizacja
będzie programem wazności międzynarodowych konkursach
zok ten wazności wazności 1988-1997. W 1987 r. Lukasz
emitował do Międzynarodowej Organizacji Litwiskich Państw Lit-
wiskim. Ostatecznym wydziałem konkursu na Litwie w 1980
r. i ostatecznym i skansen na wazności ożenym.
Litwiska, który w im. przesławił w Instytucie Ethnologicznym
Królów, został z wielką wyzdolnością, skąd się udal do Polakii
stanożka przesyłała do Litwy. Należy jego ostateczny
organizm i dobrem wazności.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH WNIĘTYCH

NAKŁADY

K o n k u r s

I n t e r w j u T - w a "P o d n o s i e " D z . P o l a k i i " 134
VIII.1985. Prezes T-wa "Podnosię" p.l. Przekazałki oraz prezes
Kow. Odb. T-wa d.w. L. Adamowicz udali się do ministra S. Wawrzyniaka
zobowiązanie wazności z zaskonów bodowem na lokalnej ekspozycji
wazności oraz wazności ożenym przez wazności. Wazności
zobowiązanie wazności wazności wazności wazności wazności
zobowiązanie wazności wazności wazności wazności wazności
zobowiązanie wazności wazności wazności wazności wazności
zobowiązanie wazności wazności wazności wazności wazności